

Grzegorz Ignatowski

Stolica Apostolska wobec Państwa Izrael w okresie wojny sześciodniowej

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 42/2, 144-152

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. GRZEGORZ IGNATOWSKI

Uniwersytet Śląski w Katowicach

STOLICA APOSTOLSKA WOBEC PAŃSTWA IZRAEL W OKRESIE WOJNY SZEŚCIODNIOWEJ

Wizyty Jana Pawła II (23 marca 2000 r.) oraz Benedykta XVI (12 maja 2009 r.) w Hechal Szlomo – siedzibie Naczelnego Rabinatu Izraela, ujawniły dwa zupełnie odmienne spojrzenia na dialog chrześcijańsko-żydowski. Papieże mówili wówczas o możliwości współpracy w kwestiach teologicznych oraz etycznych, a Rabinat wskazywał na zagadnienie Holokaustu, antysemityzmu oraz stosunku Żydów do Państwa Izrael. To zróżnicowane podejście do dialogu jest widoczne od samego początku relacji chrześcijańsko-żydowskich. Nie może więc nikogo dziwić, że w trakcie niemal czterdziestoletnich rozmów prowadzonych w ramach Międzynarodowego Katolicko-Żydowskiego Komitetu Łączności, jedyne oficjalnego ciała łączącego najważniejsze organizacje skupiające Żydów na całym świecie ze Stolicą Apostolską, odnajdujemy wiele tych samych rozbieżności w podejmowanej tematyce. Trzeba jednak pamiętać, że dla niemal wszystkich członków narodu żydowskiego najważniejszymi zagadnieniami, które należy podejmować w rozmowach z przedstawicielami innych religii lub osobami nie podzielającymi takowych przekonań, pozostaje kwestia antysemityzmu oraz troska o bezpieczeństwo Państwa Izrael. W ramach uwag wstępnych dodajmy jeszcze, że dla większości środowisk żydowskich największy wkład ze wszystkich papieży we wzajemne pojednanie wniósł Jan Paweł II. Jednym z najważniejszych osiągnięć tego pontyfikatu jest dla nich zawarcie porozumienia fundamentalnego między Stolicą Apostolską a Państwem Izrael (30 grudnia 1993 r.), dzięki któremu doszło do pełnej normalizacji wzajemnych stosunków dyplomatycznych¹. Jego poprzednik, Paweł VI, nie jest dobrze odbierany przez środowiska żydowskie. Przyczyną takiej sytuacji jest przede wszystkim stosunek tego papieża do Państwa Izrael podczas swojej pielgrzymki do Ziemi Świętej (4–6 stycznia 1964 r.). Paweł VI ani razu, nawet podczas oficjalnych spotkań z prezydentem Izraela Zalmanem Szazarem, nie wymienił z nazwy żydowskiego państwa, a Izraelczyków określił terminem

¹ Zob. np. oficjalne telegramy wysłane przez organizacje żydowskie po śmierci Jana Pawła II: *Expressions of Condolences by Jewish Leaders*, Information Service. The Pontifical Council For Promoting Christian Unity 1-2 (2005), s. 23-24.

„synowie przymierza”. W czasie jego krótkiej pielgrzymki zabrakło czasu na wizytę w Instytucie Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu Jad Waszem².

W niniejszych rozważaniach podejmujemy zagadnienie stosunku Pawła VI do zbrojnego konfliktu między państwem izraelskim a jego arabskimi sąsiadami, określanego w literaturze jako „wojna sześciodniowa”. Pomimo tego, że trwała ona niezmiernie krótko, od 5 do 10 czerwca 1967 r., to w jej wyniku na mapie Bliskiego Wschodu dokonały się bardzo poważne zmiany. Izrael opanował cały Półwysep Synajski i na sześć lat osadził swoje wojska na wschodnim brzegu Kanału Sueskiego. Syria została zmuszona do opuszczenia Wzgórz Golan, a Jordania, co najważniejsze, do wschodniej części Jerozolimy (od tego czasu w całości jest ona w rękach państwa żydowskiego), na terenie której znajdują się najważniejsze miejsca święte dla ludu żydowskiego, chrześcijan oraz wyznawców islamu. Konsekwencje tej wojny są do dzisiaj boleśnie odczuwalne na Bliskim Wschodzie³. Analiza wypowiedzi Pawła VI z tego okresu pozwala zauważyć, że papież okazywał wówczas z troską nie tylko o swobodny dostęp chrześcijan do miejsc świętych, lecz także o losy Państwa Izrael.

Już 5 czerwca 1967 r. Paweł VI zwrócił się do Sithu U Thanta, przewodniczącego Organizacji Narodów Zjednoczonych, z prośbą, aby uczyniła ona wszystko, co możliwe dla powstrzymania rozpoczętego konfliktu. Wypowiadając się w imieniu wszystkich chrześcijan, wyraził gorącą nadzieję – na wypadek, gdyby sytuacja uległa pogorszeniu – że Jerozolima zostanie ogłoszona miastem otwartym i nienaruszonym, ze względu na swój święty charakter⁴.

Nie była to jedyna inicjatywa, którą papież podjął w pierwszym dniu działań wojennych. Zwracając się do nuncjusza apostolskiego w Egipcie, arcybiskupa Lino Zaniniego, prosił, aby zaapelował on do uczuć i odpowiedzialności prezydenta Egiptu, który posiadając prestiż wśród krajów arabskich, znalazł sposoby pozwalające wszystkim walczącym stronom z honorem i sprawiedliwością zatrzymać rozpoczęty konflikt. List został napisany w tonie dramatycznym: Paweł VI błaga w nim, aby wszystkie strony sporu, zwracając się do organizacji międzynarodowych, znalazły pokojowe rozwiązanie. Wyraził w swoim apelu także nadzieję, że troską objęte będą miejsca święte, a Jerozolima zostanie ogłoszona „miastem otwartym”. O podobne działania zaapelował do swoich przedstawicieli w Libanie, Syrii, Iraku i Jordanii⁵.

² Na temat pielgrzymki Pawła VI do Ziemi Świętej zob. G. Ignatowski, *Polityczny, międzyreligijny, ekumeniczny i pokutny charakter pielgrzymki Pawła VI do Ziemi Świętej w Jordanii i Izraelu*, *Studia Pastoralne* 2 (2006), s. 301-311; tenże, *Papież wobec kwestii żydowskiej. Pius XII, Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II, Benedykt XVI*, Katowice 2007, s. 53-58.

³ P. Calvocoressi, *Polityka międzynarodowa 1945-2000*, Warszawa 2002, s. 417-426; K. Gebert, *Wojna czterdziestoletnia*, Warszawa 2004.

⁴ Paul VI, *Message à U Thant*, *La Documentation Catholique* 1497 (1967), s. 1154. Cytowane w niniejszym artykule wypowiedzi papieża znajdują się na stronach internetowych www.vatican.va/holy_father/paul_vi/index.htm. W publikacji wykorzystano także periodyk „La Documentation Catholique” [dalej: DC].

⁵ Paul VI, *Messages aux representants apostoliques du Caire et de Jerusalem*, DC 1497 (1967), s. 1154.

Podczas audiencji generalnej, 7 czerwca, a więc wówczas, kiedy trwały zacięte walki o wschodnią Jerozolimę, Paweł VI znowu nawiązał do wojny na Bliskim Wschodzie. Przypominał, że Jerozolima jest stolicą dla duchowych potomków Abrahama, muzułmanów i chrześcijan. Apelował, aby pozostała ona miastem otwartym i aby zaprzestano w niej wszelkich działań militarnych. Tym razem nie tylko w imieniu wszystkich chrześcijan, lecz także całej cywilizowanej ludzkości, prosił rządy walczących narodów oraz dowódców wojskowych, aby zaoszczędzono Jerozolimę, gdyż powinna ona pozostać dla wszystkich symbolem nadziei i pokoju⁶.

W trzecim dniu walk, 8 czerwca 1967 r., Rada Bezpieczeństwa ONZ wezwała wszystkie walczące strony do zawieszenia broni. Niemal jednocześnie Paweł VI zwrócił się do przywódców krajów uczestniczących w działaniach wojennych, a więc do Iraku, Izraela, Egiptu, Syrii i Jordanii, prosząc o dostosowanie się do decyzji ONZ. Wzywał w imię Boga, aby przyjęto „prośby Narodów Zjednoczonych o natychmiastowe zaprzestanie walk, aby negocjacje, honorowe i pełne zaufania, zastąpiły przemoc wojskową oraz ustanowiono, tak upragniony pokój w tym regionie”⁷. Gotowość dostosowania się do apelu Rady Bezpieczeństwa okazały Izrael, Egipt i Jordania, które w nocy tego samego dnia przerwały działania wojenne. 10 czerwca wojna zakończyła się na froncie izraelsko-syryjskim. Dodajmy, że Irak nigdy nie ogłosił jej zakończenia.

Dzień po ustaniu działań wojennych na froncie izraelsko-syryjskim, podczas modlitwy na Anioł Pański, Paweł VI dziękował Bogu za zakończenie konfliktu. Wyrażając smutek z powodu cierpień i zniszczeń, przypominał, że „pokój jest zraniony w naszych duszach, kto wie, na jak długo”. Mówił, że mając nadzieję i modląc się, musimy pracować o jego ustanowienie na zasadach sprawiedliwości, aby był inspirowany rozumem, a nie oparty na wyrachowanych kalkulacjach lub siłowych rozwiązaniach⁸.

Z przytoczonych wypowiedzi wynika, że Paweł VI w czasie trwania „wojny sześciodniowej” postulował nie tylko o zaprzestanie działań militarnych, lecz także okazywał wyraźną troskę o dostęp i uszanowanie miejsc świętych wszystkich religii, nawet, jeśli Żydzi w jednym z cytowanych przemówień określili zostali jako „duchowi potomkowie Abrahama”. Prośby papieża były uzasadnione. Po walkach ulicznych w Jerozolimie, zdobyciu przez Izraelczyków Wzgórza Świątynnego oraz dostępu do Ściany Zachodniej (Ściany Płaczu), naczelny rabin Żydów aszkenazyjskich w Izraelu, Szlomo Goren, odmówił przy niej modlitwę dziękczynną, która była nadawana przez radio. Ponadto, zażądał od generała Mosze Dayana, ministra obrony, osobiście nadzorującego walki we Wschodniej Jerozolimie, by – przygotowując grunt pod budowę Trzeciej Świątyni – natychmiast nakazał wysadzenie meczetów wznoszących się nad Wzgórzem Świątynnym. Oczywiście

⁶ Tenże, *La guerre israélo-arabe*, DC 1497 (1967), s. 1160.

⁷ Tenże, *Message aux belligérants pour l'application du cessez-le-feu*, DC 1497 (1967), s. 1155.

⁸ Tenże, *La fin de la guerre*, DC 1497 (1967), s. 1155.

Dayan odmówił; dla uspokojenia nastrojów spotkał się także z muzułmańskimi zwierzchnikami w Jerozolimie, zapewniając ich, że będą mogli w dalszym ciągu swobodnie sprawować opiekę nad własnymi miejscami świętymi.

Po zakończonej wojnie sześciodniowej wypowiedzi papieża i inicjatywy Stolicy Apostolskiej, które do niej nawiązują, dotyczyły trzech zasadniczych zagadnień: zachowania swobodnego dostępu wierzącym do miejsc świętych, szczególnie w Jerozolimie, wprowadzenia w życie inicjatyw pokojowych podjętych przez ONZ oraz troski o uchodźców palestyńskich.

26 czerwca 1967 r., obserwator Stolicy Apostolskiej przy ONZ Alberto Giovannetti, przedstawił przedstawicielom krajów, które uczestniczyły w Zgromadzeniu Ogólnym notę stwierdzającą, że jedyne rozwiązanie, dające pełne gwarancje dla ochrony Jerozolimy i miejsc świętych, wymaga ustanowienia w mieście międzynarodowego zarządu. Zwróćmy uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze, po raz ostatni za pontyfikatu Pawła VI Watykan w ten sposób sformułował swoje postulaty wobec Jerozolimy⁹. Ponadto, nie jest trudno zauważyć, że Giovannetti wyraźnie nawiązywał do 181. rezolucji ONZ z 1947 r. Dokument w swojej zasadniczej treści omawiał warunki dotyczące utworzenia żydowskiego i arabskiego państwa w Palestynie po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego nad tym terytorium. W znacznej mierze był poświęcony także Jerozolimie. Według oenzetowskiej rezolucji miała być ona „*corpus separatum* pod specjalnym międzynarodowym nadzorem, administrowanym przez Narody Zjednoczone”. W dokumencie określono granice miasta, sposoby zarządzania oraz środki zapewniające bezpieczeństwo jego mieszkańcom. Jerozolima w swoich granicach miała znajdować się niemal w samym centrum przyszłego państwa arabskiego. Do zadań międzynarodowej administracji należało zapewnienie jej wyjątkowego, religijnego charakteru oraz zadbanie o miejsca święte i obiekty sakralne judaizmu, chrześcijaństwa i islamu¹⁰. Po wojnie izraelsko-arabskiej w 1948 r. i w 1949 r. wschodnia część miasta, wraz z najważniejszymi miejscami świętymi dla chrześcijan, znalazła się w granicach Królestwa Jordanii. Zachodnia część Jerozolimy była w rękach izraelskich. W tych okolicznościach Stolica Apostolska uważała, że dostęp do miejsc świętych może zagwarantować tylko wprowadzenie w życie wspomnianej rezolucji Rady Bezpieczeństwa.

Sytuacja, w jakiej znalazła się Jerozolima, oraz inne zmiany geopolityczne, które dokonały się na Bliskim Wschodzie po zakończeniu wojny sześciodniowej, sprawiły, że Stolica Apostolska przystąpiła do rewizji swojej polityki. Fakt ten nie powinien zresztą stanowić jakiegoś szczególnego zaskoczenia. Pamiętajmy, że Pius XI w Encyklice *Redemptoris nostri cruciatus* (*Pasja naszego Zbawcy*), w której najobszerniej wypowiedział się na temat Jerozolimy, pisał, że swobodny dostęp do miejsc świętych w mieście i jego okolicach oraz dalsze ich trwanie może zagwarantować jedynie międzynarodowy status, który w obecnych okolicznościach

⁹ M. Mendes, *Le Vatican et Israël*, Paris 1990, s. 132.

¹⁰ *General Assembly Resolution 181, November 29, 1947*, w: *Proces pokojowy w konflikcie bliskowschodnim*, red. B. Celler, Łódź 1996, s. 83-102.

wydaje się dawać najlepszą i najbardziej satysfakcjonującą ochronę¹¹. Ponieważ zmieniła się sytuacja, wersyfikacji zaczęło ulegać również stanowisko Stolicy Apostolskiej.

O pewnych zmianach w nastawieniu dyplomacji watykańskiej świadczy wypowiedź Pawła VI z 26 czerwca 1967 r., skierowana do kolegium kardynalskiego. W swoim wystąpieniu papież stwierdził, że „Miasto święte Jerozolima powinno pozostać na zawsze tym, co reprezentuje: miastem Boga, wolną oazą pokoju i modlitwy, miejscem spotkania, wzniosłości i spokoju dla wszystkich wraz z międzynarodowym statutem, odpowiednim i zagwarantowanym”¹². Zauważmy najpierw, że nie ma w przytoczonej wypowiedzi mowy o *corpus separatum* dla Jerozolimy ani o jej umiędzynarodowieniu, a określenie *status międzynarodowy* zostało zastąpione przez *statut, odpowiedni i zagwarantowany*. Wyjaśnijmy więc, że „status” oznaczał „zarząd międzynarodowy”, postulowany przez ONZ i oznaczający *de facto* zniesienie suwerenności miasta. „Statut” to uregulowanie prawne w ramach istniejącej – czyli w tym wypadku – izraelskiej państwowości. Zmiana nie oznaczała oczywiście formalnego zaakceptowania przez Stolicę Apostolską izraelskiej zwierzchności nad wschodnią częścią miasta (Pius XII nigdy też nie uznał jej aneksji przez Jordanię) ani też uznania jej za stolicę żydowskiego państwa. Z wypowiedzi Pawła VI wynika tylko tyle, że Watykan dopuszczał po prostu możliwość uznania izraelskiej zwierzchności nad miastem. Wypowiedź papieża nie precyzowała bowiem, pod jakim zarządem – izraelskim, jordańskim, izraelsko-arabskim czy też międzynarodowym – powinna znajdować się Jerozolima. Charakter religijny miasta oraz znajdujące się w nim miejsca święte wraz ze swobodnym do nich dostępem powinny być zagwarantowane przez wspólnotę międzynarodową, a nie przez jeden kraj. Po drugie, data wystąpienia papieża zbiega się z wypowiedzią Giovannettiego. Czy jest to zbieg okoliczności, czy też stanowi wyraz podzielonych watykańskich opinii na temat przyszłości Jerozolimy?

27 czerwca 1967 r., a więc dzień po wystąpieniu Pawła VI, chociaż nie wydaje się zupełnie zasadne łączenie tych dwóch wydarzeń, premier rządu izraelskiego Levi Eszkol, wezwał wszystkich przywódców wspólnot religijnych z wschodniej części Jerozolimy i oznajmił, że miejsca święte, bez żadnego ograniczenia, pozostają otwarte nie tylko dla tych wszystkich, którzy pragną się w nich modlić, lecz także dla całych wspólnot religijnych. Jedną z podstawowych zasad, którymi zamierzał kierować się rząd izraelski było zapewnienie religijnego i uniwersalnego charakteru dla Jerozolimy oraz swobodny dostęp do miejsc świętych¹³. Faktycznie,

¹¹ *Redemptoris nostri cruciatus – Ad Venerabiles Fratres Patriarchas, Primate, Archiepiscopos, Episcopos aliosque locorum Ordinarios, pacem et communionem cum Apostolica Sede habentes: De Sacris Palaestinae locis*, Acta Apostolicae Sedis 5 (1949), s. 161-164. Pius XII wydał cztery znaczące dokumenty poświęcone sytuacji w Ziemi Świętej. Oprócz wymienionego tekstu należy jeszcze dodać: *Auspicia quadem (O publicznych modlitwach w intencji pokoju na świecie i o rozwiązanie konfliktu w Palestynie)* – 1 maja 1948 r., *In multiplicibus curis (Wśród wielu trosk)* – 24 października 1948 r. oraz *Laetamur admodum (Cieszymy się bardzo)* – 1 listopada 1956 r.

¹² Cyt. za: M. Mendes, *Le Vatican et Israël*, s. 135.

¹³ Tamże, s. 132.

tego samego dnia Kneset przyjął trzy ustawy dotyczące Jerozolimy. Pierwsza z nich określała izraelski zarząd jurysdykcyjny nad całym miastem, druga poszerzała jej granice o zdobyte tereny, a trzecia ustanawiała surowe i stanowcze prawo chroniące miejsca święte. W ostatnim tekście czytamy, że:

1. Miejsca Święte różnych religii są chronione przed profanacją i wszelkimi innymi aktami przemocy, a także przed tymi wszystkimi, którzy mogą krępować osobom wierzącym swobodny do nich dostęp lub ranić ich uczucia.
2. Ten, kto profanuje lub zadaje w jakikolwiek inny sposób gwałt miejscom świętym, podlega karze więzienia lat siedmiu.
3. Każdy kto zostanie uznany za winnego popełnienia czynu obraźliwego w stosunku do miejsc świętych, krępuje swobodny do nich dostęp lub rani uczucia jakichkolwiek osób, dla których jest ono święte, podlega karze więzienia lat siedmiu¹⁴.

Mimo gwarancji udzielonych przez rząd izraelski, Paweł VI w dalszym ciągu, nawiązując do wojny sześciodniowej, będzie okazywał troskę o miejsca święte, szczególnie w Jerozolimie. W liście skierowanym 22 lipca 1967 r. do Amby Cyrille VI, patriarchy Kościoła koptyjskiego w Aleksandrii, przypomniał, że w miarę swoich możliwości podczas działań militarnych czynił wszystko, aby w Jerozolimie nie doszło do konfliktu zbrojnego. Jego inicjatywy, jak wyjaśniał, wynikały z przekonania, że postępuje w imieniu tych wszystkich, którzy widzą w niej Miasto Boga, symbol pokoju i pojednania. Napisał, że „miejsca święte powinny posiadać międzynarodowe gwarancje, które w sposób skuteczny będą chroniły prawa wszystkich osób”¹⁵. W sposób podobny wypowiedział się 23 grudnia 1967 r. Mowa jest tym razem nie tylko o miejscach świętych chrześcijan, lecz także judaizmu i islamu. Według papieża należy zagwarantować do nich swobodny dostęp, wolność kultu, szacunek oraz możliwość konserwacji tych obiektów. Powinny być chronione przez instytucję o charakterze międzynarodowym, za pomocą specjalnych immunitetów, odpowiedniego statutu, który uwzględni aspekt historyczny i religijny Jerozolimy¹⁶.

11 czerwca 1968 r. Paweł VI przyjął na audiencji oficjalnej ministra spraw zagranicznych Libanu Fauada Boutrosa. Dokładna analiza przemówienia papieża z tego spotkania pozwala wyciągnąć wniosek, że był on przychylnie nastawiony do Państwa Izrael. Według Pawła VI pozytywny krok na drodze do bliskowschodniej stabilizacji może zapewnić wprowadzenie w życie – uchwalonej 22 listopada 1967 r. – 242. rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ (papież mówił ogólnie o środkach zaaprobowanych jesienią ubiegłego roku). Ponadto, wyraził nadzieję, że zrozumienie i wsparcie ze strony rządu libańskiego znajdzie misja wysłannika specjalnego sekretarza generalnego ONZ na Bliski Wschód, który miał

¹⁴ *La loi israélienne sur la protection des Lieux saint*, DC 1515 (1968), k. 764.

¹⁵ *Lettre S. S. Paul VI au Patriarche Copte orthodoxe d'Alexandrie*, DC 1501 (1967), s. 1458.

¹⁶ Cytuję za: M. Mendes, *Le Vatican et Israël*, s. 139.

koordynować wprowadzenie w życie wspomnianej rezolucji¹⁷. Najpierw wyjaśnijmy, że wspomniany oenzetowski dokument, określany często za pomocą formuły „ziemia za pokój”, wzywał do *utworzenia sprawiedliwego i trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie*. Innymi słowy, domagał się od Izraela wycofania z zajętych terenów w zamian za pokój z sąsiadami. Nie należy jednak zapominać w tym kontekście o innych niezmiernie ważnych postulatach zawartych w rezolucji. Od państw arabskich domagała się ona bowiem, o czym nie zawsze się wspomina, zakończenia trwającego od 1948 r. stanu wojny z Państwem Izrael. W rezolucji czytamy wyraźnie, że każde państwo w tym regionie ma prawo do istnienia w pokoju, w bezpiecznych i uznanych granicach, wolne od niebezpieczeństw oraz aktów przemocy¹⁸. Wprowadzeniem zaś rezolucji w życie zajmował się szwedzki dyplomata Gunnar Jarring, który dla realizacji powierzonego zadania upoważniony został przez U Thanta 23 listopada 1967 r. Niezwłocznie rozpoczął on swoje konsultacje z Izraelem, Egiptem, Jordanią i Libanem. Syria zdecydowanie odmówiła jakichkolwiek rozmów w sprawie porozumienia z Izraelem. Odmienne stanowiska co do możliwości wprowadzenia w życie rezolucji doprowadziły w konsekwencji do wstrzymania rozpoczętych konsultacji.

Podobnie jak wówczas, tak i dzisiaj Stolica Apostolska domaga się na Bliskim Wschodzie prawa wszystkich narodów do samostanowienia. 28 listopada 1969 r. Paweł VI przyjął na audiencji ambasadora Syrii Abdela Fattaha Al-Bochi. W swoim przemówieniu papież wyraził gorące życzenie, aby w końcu została zaprowadzona sprawiedliwość i uznano prawo wszystkich narodów do samostanowienia na Bliskim Wschodzie. Zaznaczył, że tam, gdzie mógł podejmował działania przynoszące pomoc uchodźcom palestyńskim¹⁹.

W podsumowaniu zwróćmy uwagę jeszcze na dwie rzeczy. Po pierwsze, w wielu wypowiedziach dotyczących dialogu katolicko-żydowskiego, cytując wypowiedź zawartą w Liście apostolskim *Redemptionis Anno* z 20 kwietnia 1984 r., zwraca się szczególną uwagę na wkład Jana Pawła II w dzieło wzajemnego pojednania. Papież pisze w nim, że „dla ludu żydowskiego, który żyje w Państwie Izrael i który przechowuje na tej ziemi tak cenne świadectwa swej historii i wiary, musimy prosić o pożądaną bezpieczeństwo i należyty spokój, który jest niezaprzeczalnym prawem każdego narodu oraz warunkiem do życia i rozwoju każdego społec-

¹⁷ Paul VI, *Au vice-president du Conseil du Liban*, DC 1968, nr 1521, k. 1291-1292. 8 grudnia 1968 r. izraelskie komando zniszczyło na lotnisku w Bejrucie 13 samolotów należących do libańskich linii lotniczych. Był to odwet za zamach na samolot izraelskich linii lotniczych przeprowadzony przez Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny, ponieważ Liban wspierał Palestyńczyków. W związku z tym wydarzeniem Paweł VI skierował list do prezydenta Libanu Charlesa Hélou, w którym ubolewał nad aktami przemocy oraz prosił o niepodejmowanie działań odwetowych, uniemożliwiających rozwiązanie pokojowe skomplikowanej sytuacji politycznej. Zob.: Paul VI, *Message au president du Liban*, DC 1553 (1969), s. 110.

¹⁸ Na temat rezolucji zob.: E.J. Osmańczyk, *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1982, s. 214-215.

¹⁹ Paul VI, *A L'ambassadeur de Syrie*, DC 1553 (1969), s. 1105.

czeństwa”²⁰. Zapomina się jednak, że w tym samym liście zawarty jest podobny apel dotyczący Palestyńczyków. Te same jednak postulaty, łącznie z prawem Izraela, odnajdujemy w wypowiedziach Pawła VI. Dla pełnego obrazu postawy tego papieża wobec ludu izraelskiego potrzebne są dalsze studia, szczególnie nad jego wkładem w bliskowschodni proces pokojowy po wojnie Jom Kipur, którego szczytem będzie konferencja w Camp David oraz ustanowienie relacji dyplomatycznych między Państwem Izrael i Arabską Republiką Egiptu.

THE HOLY SEE AND THE STATE OF ISRAEL DURING THE SIX-DAY WAR

S u m m a r y

For many Jewish communities involved in the dialogue with Christian Churches it is the most important question to be discussed with their partners: the sources of the modern anti-Semitism and the safety of the State of Israel. That is why they do not look with sympathy at Paul VI pilgrimage to the Holy Land (4 – 6 Jan. 1964). The Pope did not visit the *Yad Vashem* Institute then, neither did he mention the name of the Jewish state in any of his speeches. However, an analysis of the Pope's official addresses of the Six Days War period allows to adopt a more positive view of the Pope's attitudes towards the state of Israel. The Pope demanded then not only the free access to the Holy Places but also the recognition of the State of Israel by the Arab states.

²⁰ *Apostolic Letter of John Paul II „Redemptionis Anno”*, w: *Spiritual Pilgrimage. Texts on Jews and Judaism 1979-1995*, red. E.J. Fisher, L. Klenicki, New York 1996, s. 36. Por.: Jan Paweł II, *List apostolski „Redemptionis Anno”*, w: *Żydzi i judaizm w nauczaniu Jana Pawła II*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2005, s. 87.

Ks. PRZEMYSŁAW SAWA

Bielsko-Biała

CHARYZMATY W NAUCZANIU URZĘDU NAUCZYCIELSKIEGO KOŚCIOŁA

Wydawałoby się, że po wielu latach obecności Odnowy Charyzmatycznej w Kościele Katolickim rzeczywistość darów charyzmatycznych nie powinna nikogo dziwić. Wciąż jednak w wielu kręgach kościelnych charyzmaty oraz niektóre służby związane zwłaszcza z proroctwem czy uzdrawianiem chorych, budzą kontrowersję, a nawet sprzeciw lub wręcz odrzucenie.

Rodzi się więc pytanie o to, czy rzeczywistość szczególnych darów duchowych jest jedynie dodatkiem do życia Kościoła, a co za tym idzie: czy Kościół może wypełnić swoją misję bez posługi charyzmatycznej? Przez wieki duchowość charyzmatyczna była niejako w uśpieniu. Niektórzy nie widzieli konieczności specjalnych darów duchowych w życiu Kościoła. Jednak żywoty świętych, a przede wszystkim doświadczenie XX wieku z potężnym przebudzeniem charyzmatycznym w protestantyzmie¹, w tradycyjnych Kościołach wyrosłych z Reformacji², a potem również w Kościele Katolickim³, pokazuje coś zupełnie innego. Znamienny jest w tym kontekście fakt, że papież Leon XIII w 1899 roku zawierzył całe nowe stulecie Duchowi Świętemu⁴. Wcześniej tenże papież napisał: „W celu lepszego i pełniejszego efektu Naszego zamierzenia, celowo postanowiliśmy zwrócić się do Was na krótko przed Uroczystością Zesłania Ducha Świętego, Jego obecności i cudownej mocy, by napełniła ona cały Kościół i poszczególne dusze wspaniałą obfitością największych charyzmatów”⁵. W tym duchu, po ponad pięćdziesięciu latach, papież Jan XXIII w przededniu Soboru Watykańskiego II zaproponował całemu światu modlitwę: „Panie, odnów w naszych czasach Twoje cuda jak w Nową Pięćdziesiątnicę”⁶.

Znaczny rozwój zborów zielonoświątkowych w ostatnim półwieczu, szczególnie wyrazisty w Brazylii, jak również rozwój katolickich wspólnot charyzma-

¹ V. Synan, *Historia ruchu zielonoświątkowego i odnowy charyzmatycznej. Stulecie Ducha Świętego 1901-2001*, przeł. M. Wilkosz, Kraków-Szczecin 2006, s. 13-26. 53-83.

² Tamże, s. 179-247.

³ P. Hocken, *Katolicka odnowa charyzmatyczna*, w: V. Synan, *Historia...*, s. 251-276.

⁴ M. Parodi, E. Tardif, *Dary Ducha Świętego i Nowa Pięćdziesiątnica. Znaki, charyzmat uzdrawiania i cuda*, przeł. J. Gredecka, Warszawa 1998, s. 117.

⁵ Leon XIII, Encyklika *Divinum illud munus*, w: *Encykliki Leona XIII*, opr.: W. Mysłęć, M. Siwiec, B. Drozdowicz, Słupsk 1997, s. 342 [dalej: DivIM].

⁶ M. Parodi, E. Tardif, *Dary Ducha Świętego...*, s. 118.